

Sygn. akt I ACa 578/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Marek Boniecki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Paulina Klaja

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2019 r. w Krakowie na rozprawie
sprawy z powództwa (...) S.A. w K. przeciwko Redaktorowi Naczelnemu (...)
o opublikowanie sprostowania
na skutek apelacji pozwanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 28 lutego 2019 r. sygn. akt I C 1359/18

1. **prostuje oczywistą niedokładność w sentencji zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie użytego tam określenia „przeciwko J. S.” określeniem prawidłowym „przeciwko Redaktorowi Naczelnemu(...)**

2. **zmienia zaskarżony wyrok nadając mu treść:**

„I. oddala powództwo w całości,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem kosztów procesu”,

3. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 578/19

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądania powodowej spółki akcyjnej (...) w K., skierowanego przeciwko redaktorowi naczelnemu(...) o sprostowanie na łamach papierowego wydania tego dziennika oraz stronie internetowej „(...)” , tekstu artykułu autorstwa P. O. zatytułowanego(...), który ukazał się w dniu 25 lipca 2017r , Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 28 lutego 2019r :

- nakazał pozwanemu opublikowanie w dzienniku(...)oraz na stronie internetowej (...)na jego koszt sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

W artykule autorstwa Pana P. O. pt.: (...), opublikowanym 25 lipca 2017r. w(...) oraz na stronie internetowej (...) znalazły się wiadomości wymagające sprostowania :

1. Nie jest prawdą, że „projekt opiewa na 2 mld zł”. Według aktualnych wycen, w związku z rezygnacją z modelu w 100 % właścicielskiego, całkowity koszt jego realizacji wynosi 5,95 mld zł, w tym koszty do poniesienia przez stronę publiczną - 0,87 mld zł.
2. Nie polegają na prawdzie stwierdzenia i sugestie, że spółka „straciła” jakichkolwiek inwestorów. Nie jest prawdziwe stwierdzenie, że spółka „utraciła” ofertę (...). Spółka nigdy nie była stroną negocjacji, których przedmiotem była ta inwestycja.
3. Nie jest prawdą, że spółka zamierza pozyskać wszystkie 709 działek wchodzących w skład obszaru, na którym realizowany jest projekt (...). Poza modelem właścicielskim istnieje bowiem szereg innych, umożliwiających realizację tego typu przedsięwzięć.

dr A. P. (1)

Prezes Zarządu

(...) S.A.”

w ciągu 7 (siedmiu) dni od uprawomocnienia się wyroku zgodnie z następującymi warunkami :

- w drukowanej wersji(...) – w dziale (...) u góry strony pod paskiem będącym nagłówkiem gazety w kolorze czarnym na białym tle, taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem „**SPROSTOWANIE**”, pogrubionym i zamieszczonym drukowanymi literami,

- na stronie internetowej (...) – w dziale „Region” – pod tytułem „**SPROSTOWANIE**” pogrubionym i zamieszczonym drukowanymi literami w kolorze czarnym na białym tle wraz z pierwszym akapitem sprostowania o treści: „W artykule autorstwa Pana P. O. pt.:„(...)opublikowanym 25 lipca 2017 r w(...) oraz na stronie internetowej (...), znalazły się wiadomości wymagające sprostowania” przez okres nie krótszy niż 3 dni u góry strony pod nagłówkiem „Region”, a także na podstronie serwisu zamieszczenie dalszej, pełnej części sprostowania, taką samą czcionką i w tym samym miejscu co materiał prasowy, którego dotyczy sprostowanie[pkt I],

- w pozostałej części powództwo oddalił [pkt II] oraz ,

- zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej (...) S.A. z siedzibą w K. kwotę 1 337 zł tytułem zwrotu kosztów procesu [pkt III sentencji orzeczenia].

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W dniu 25 lipca 2017r. na łamach (...)został opublikowany materiał prasowy pt. „(...)autorstwa P. O.. Tego samego dnia ten sam autor na portalu internetowym (...) (..) zamieścił wpis pt. (...). Oba artykuły mimo innego tytułu i różnic w zakresie dat publikacji , są merytorycznie tożsame.

W piśmie z dnia 28 lipca 2017r., uprawniony do jednoosobowej reprezentacji powodowej spółki prezes zarządu wniósł o opublikowanie sprostowania, we wszystkich publikatorach, w których ukazał się artykuł red. P. O.(...) w związku z nieprawdziwymi oraz nieścisłymi informacjami jakie znalazły się w tym artykule.

Tekst sprostowania przesłany w załączeniu do żądania miał następującą treść:

„Sprostowanie

W artykule autorstwa pana P. O. pt.: (...), opublikowanym 25 lipca 2017 roku w (...) oraz na stronach internetowych jego Wydawcy, znalazły się następujące, nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości wymagające sprostowania:

1. Nie jest prawdą, że „projekt opiewa na 2 mld zł”. W rzeczywistości, wg aktualnych wycen, w związku z rezygnacją z modelu 100% właścicielskiego jego realizacji, całkowity koszt wynosi 5, 95 mld zł, w tym koszty do poniesienia przez stronę publiczną – o, 87 mld zł.
2. Nie polegają na prawdzie stwierdzenia i sugestie, że (...) S.A. „straciła” jakichkolwiek inwestorów. Tym bardziej nie jest prawdziwe stwierdzenie, z którego wynika, że Spółka „utraciła” ofertę (...). W rzeczywistości (...) S.A. nigdy nie była stroną negocjacji, których przedmiotem była ta inwestycja.
3. Nie jest prawdą, że (...) S.A. zamierza pozyskać wszystkie 709 działek wchodzących w skład obszaru, na którym realizowany jest projekt (...). Jest to zbyt duże. Poza modelem właścicielskim istnieje bowiem szereg innych, umożliwiających realizację tego typu przedsięwzięć.

Trudno zgodzić się również z ocenami ferowanymi przez red. P. O. na podstawie nieprawdziwych wiadomości. Mając jednak na względzie, iż zgodnie z przepisami prawa, polemika przekracza granice sprostowania, pozostawiam tę kwestię osądowi czytelników.

dr A. P. (1) Prezes Zarządu (...) S.A.”

W piśmie z dnia 7 sierpnia 2017r. pełnomocnik (...) Sp. z o.o. będącego wydawcą (...)i właściciela serwisu internetowego(...)oraz ówczesnego Redaktora Naczelnego(...) – W. H. poinformował spółkę , że opublikowanie sprostowania w oparciu o nadesłany tekst nie jest możliwe, gdyż nie spełnia on przesłanek określonych w art. 31 a i nast. ustawy Prawo prasowe.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2017r. powódka ponownie wezwała stronę pozwaną do publikacji sprostowania w terminie nie dłuższym aniżeli n 7 dni oraz 3 dni robocze -w zależności od publikatora, zgodnie z przepisami prawa prasowego - od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

W dołączonej do wezwania treści sprostowania, wskazała, iż wnosi o sprostowanie artykułu autorstwa P. O. pt: (...), opublikowanym 26 lipca 2017 r. w (...) oraz na stronach internetowych jego wydawcy.

Redaktor naczelny „ (...)„ w reakcji na to wezwanie , pismem z 3 października 2017r. ponownie odmówił dokonania sprostowania. Wskazał dodatkowo, że pomimo wdrożenia przez niego trybu naprawczego, spółka nie zastosowała się do wytycznych i nie dostarczyła tekstu sprostowania nadającego się do publikacji. Dodatkowo pozwany zwrócił uwagę, iż przesłany tekst sprostowania dotyczy materiału prasowego opublikowanego w (...), a zatem uprawnionym do rozpoznania wniosku o jego publikację jest redaktor naczelny tego dziennika.

Kolejnym pismem z dnia 23 lutego 2018 r. skierowanym do redaktora naczelnego(...) strona powodowa za pośrednictwem swojego pełnomocnika , wobec braku publikacji sprostowania , ponownie o nie wezwała , wskazując

jako jego treść, tekst ujęty w załączniku do swojego pisma z dnia 28 lipca 2017 r., określając, iż ma ono nastąpić w mediach wskazanych w tym właśnie piśmie, zawierającym pierwsze wezwanie o publikację sprostowania.

Odpowiadając na nie pozwany, 15 marca 2018 r., wskazał na nie zastosowanie się powódki do wskazań redaktora naczelnego w zakresie korekty tekstu sprostowania, w ramach wdrożonego przez niego trybu naprawczego.

Jednocześnie podnosił, że wezwanie zostało skierowane do osoby nie posiadającej legitymacji do jego rozpoznania, bowiem jego adresatem jest W. H., podczas gdy od dnia 23 lutego 2018 r. redaktorem naczelnym(...) jest J. S..

W związku z powyższym, 19 kwietnia 2018 r., pełnomocnik strony powodowej ponownie skierował wezwanie do publikacji sprostowania kierując je aktualnego redaktora naczelnego(...).

Rozważania prawne służące ocenie roszczenia strony powodowej, które uznał za uzasadnione w części, Sąd Okręgowy rozpoczął od przetoczenia treści przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1984r Prawo prasowe [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 1914r], które regulują instytucję sprostowania materiału prasowego, w tym warunków w jakich redaktor naczelny dziennika jakim jest „ (...) może odmówić jego opublikowania.

Analizując treść tych przepisów przez pryzmat ustaleń dokonanych w sprawie, powołując się na cel, któremu ma służyć instytucja sprostowania, stanął na stanowisku, iż co do zasady, po stronie „(...) SA w K. powstało roszczenie o jego publikację w zakresie wskazanych w sentencji rozstrzygnięcia fragmentów kwestionowanego przez nią artykułu autorstwa P. O., zarówno w wydaniu papierowym jak i internetowym „ (...)„

Odnosząc się do zarzutów, które strona pozwana przeciwstawiła żądaniu spółki, Sąd uznał za niezasadny ten, w ramach którego twierdziła, iż roszczenie na skutek upływu terminie wskazanego w art. 31 a ust. 2 ustawy, wygasło.

Jego zdaniem zarzut nie mógł zostać uwzględniony albowiem artykuł prasowy stanowiący podstawę powództwa został opublikowany w dniu 25 lipca 2017 r. Pozew w niniejszej sprawie został natomiast złożony w dniu 24 lipca 2018 r., a zatem przewidziany w cytowanym przepisie termin roczny nie został przekroczony.

Nietrafnym był również zarzut kolejny, w ramach którego redaktor naczelny (...), twierdził, iż wezwanie o publikację sprostowania, datowane na 29 sierpnia 2018r zostało błędnie zaadresowane, bo zostało skierowane do redaktora naczelnego innego tytułu prasowego na prasowym rynku (...) - (...)

W odniesieniu do niego Sąd I instancji argumentował, iż okolicznością bezsporną było, że w wezwaniu z dnia 29 sierpnia 2017 r. doszło do oczywistej omyłki, bowiem do pisma przewodniego (zaadresowanego prawidłowo) załączony został tekst sprostowania dotyczący artykułu, który ukazał się w (...).

Za wystarczające uznał w tym kontekście wyjaśnienie strony powodowej, zgodnie z którym do pomyłki mogło dojść, bowiem w tym samym dniu - 25 lipca 2017r - przez tego samego autora, pod bardzo zbliżonym tytułem zostały opublikowane artykuły prasowe zarówno w (...), jak i w (...).

Sąd zaznaczył, że wezwanie z dnia 29 sierpnia 2017r. było już kolejnym, a nie pierwszym wezwaniem o dokonanie publikacji sprostowania. Pierwsze żądanie nosiło datę 28 lipca 2017 r. i do niego strona powodowa załączyła właściwy tekst sprostowania, odnoszący się do artykułów opublikowanych w papierowym i internetowym wydaniu (...). Do treści tego tekstu odniósł się pozwany, odmawiając publikacji sprostowania w piśmie z dnia 7 sierpnia 2017 r.

Ponieważ pomyłka powódki miała miejsce dopiero w kolejnym piśmie, uznać należało ten zarzut jako nietrafny.

Jako chybiony zweryfikował Sąd I instancji także zarzut kolejny, który sprawdzał się do twierdzenia, iż żądanie spółki nie jest usprawiedliwione dlatego, że postulowany tekst sprostowania nie spełnia ustawowych wymagań jakie stawia mu ustawa Prawo prasowe.

Motywuując ten zarzut pozwany podnosił, że w ramach trybu naprawczego redaktor naczelny „(...)” wskazał powódce, które fragmenty opracowanego przez nią tekstu powinny ulec zmianie, aby nadać mu treść i formę zgodną z przepisami art. 31a ust. 1 i n. ustawy.

Spółka nie dostosowała się do tych wytycznych i pismem z dnia 29 sierpnia 2017 r., ponownie wezwała pozwanego do publikacji tekstu sprostowania w jego pierwotnej wersji, załączonej do wniosku z dnia 28 lipca 2017r. Twierdził też, że tekst sprostowania zawarty w żądaniu pozwu nie jest tożsamy z tekstem sprostowania, który stanowił załącznik do tego [pierwszego] wezwania, a przy tym jego brzmienie wskazuje, iż w części powódka dostosowała go do wskazań redaktora naczelnego sformułowanych w ramach postępowania naprawczego.

W ocenie Sądu Okręgowego, ten brak zgodności w treści obu sprostowań postulowanego wobec pozwanego oraz tego, na które powołuje się spółka w żądaniu pozwu, nie są na tyle istotne aby mogły stanowić przyczynę oddalenia powództwa.

Wprowadzone zmiany miały charakter stylistyczny i nie wpłynęły w sposób istotny na treść sprostowania, a także nie zmieniły jego wydźwięku. Co więcej, usunięcie w treści żądania pozwu w porównaniu ze sprostowaniem w wersji pierwotnej, ostatniego zdania i skrócenie całej nazwy spółki stanowiły dostosowanie treści tegoż do art. 31a ust. 6 Prawa prasowego, zgodnie z którym tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

Zdaniem Sądu należało odeprzeć także zarzut strony pozwanej wskazującej że punkt pierwszy sprostowania nie powinien zawierać powtórzeń in extenso fragmentów spornego artykułu, bowiem nie spełnia to kryterium rzeczowości sprostowania zgodnie z art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 1 prawa prasowego.

Twierdził, że sprecyzowanie i przytoczenie pokrótce treści nieprawdziwych i nieścisłych informacji dowodzi właśnie wysokiej rzeczowości sprostowania, bowiem odnosi się do konkretnych faktów i informacji zawartych w materiale prasowym. Pod pojęciem rzeczowości należy rozumieć: konkretność, zwartość i jasność wypowiedzi. Zatem, nałożony przez ustawodawcę wymóg rzeczowości spełnia replika, która jest czytelna, konkretna, zwięzła i jasna, a także pozbawiona zbędnych dygresji.

Przy tym tekst sprostowania nie przekracza dopuszczalnej granicy objętości korygowanego w ten sposób artykułu P. O., a powódka spełniła wszystkie wymagania natury formalnej aby skutecznie ubiegać się o nakazanie publikacji sprostowania przez Sąd wskazane w art. 31 a ustawy prawo prasowe.

W dalszej części oceny prawnej Sąd Okręgowy powołał treść sprostowania, którą redaktor naczelny „ (...)” ma opublikować, w zakresie miejsca i sposobu publikacji argumentując, że ma ono nastąpić w dzienniku „ (...)” zgodnie z treścią art. 32 ust 4 Prawa prasowego.

Ponieważ kwestionowany materiał prasowy ukazał się również na stronie internetowej (...) która jest powiązana z tym dziennikiem, nakaz publikacji został odniesiony także do niej.

Opisując warunki jakie publikacja sprostowania ma spełniać wskazał, że w drukowanej wersji (...) ma ona nastąpić w tym samym dziale, w którym zamieszczony został przedmiotowy artykuł, czcionką: tytuł „SPROSTOWANIE” drukowanymi literami i pogrubioną czcionką w kolorze czarnym na białym tle, którego sprostowania domaga się powód, z kolei pozostała część treści sprostowania czcionką w kolorze czarnym na białym tle o wielkości równoważnej do wielkości treści tekstu materiału prasowego z dnia 25 lipca 2017 roku.

Natomiast na stronie internetowej (...) w dziale „Region” na podstronie serwisu zamieszczenie tytułu „SPROSTOWANIE” drukowanymi literami czcionką pogrubioną w kolorze czarnym na białym tle wraz z pierwszym akapitem sprostowania o treści: „W artykule autorstwa Pana P. O. pt.: (...), opublikowanym 25 lipca 2017 roku w (...) oraz na stronie internetowej (...) znalazły się wiadomości wymagające sprostowania” przez okres nie krótszy niż 3 dni

u góry strony w dziale „Region” na podstronie serwisu, a także zamieszczenie dalszej, pełnej części sprostowania taką samą czcionką i w tym samym miejscu co materiał prasowy, którego dotyczy sprostowanie.

Podzielając natomiast zarzut strony pozwanej w odniesieniu do sposobu publikacji sprostowania w papierowym wydaniu dziennika, kwestionujący jego umieszczenia na trzeciej stronie u góry pod paskiem będącym nagłówkiem gazety, Sąd I instancji ocenił, iż sprzeciwia się temu brzmienie art. 32 ust. 4 Prawo prasowe, zgodnie z którym sprostowanie w drukach periodycznych powinno być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczy, pod widocznym tytułem "Sprostowanie".

Sformułowanie „ten sam dział” oznacza wydzieloną tematycznie, a czasami strukturalnie część periodyku. Działy nie muszą w każdym wydaniu znajdować się na tych samych stronach ani nie muszą nosić określonej nazwy, wystarczy aby dało się stwierdzić ich odrębność w strukturze redakcyjnej publikatora.

Wobec tego spółka nie mogła skutecznie domagać się publikacji na tej samej stronie na której ukazał się prostowany materiał prasowy, w konkretnym miejscu, w ramach wskazywanej nią strony.

W odniesieniu do sposobu publikacji sprostowania na stronie internetowej, Sąd zgodził się z zarzutem pozwanego, że na stronie głównej znajdują się jedynie zapowiedzi publikacji bądź ich tytuły, a tekst właściwy jest dostępny na podstronach. Do tej oceny dostosowane zostało oznaczenie sposobu publikacji na stronie internetowej, skutkując także oddaleniem powództwa spółki o ile postulowała ją w tym miejscu w inny sposób.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art 98 §1 i 3 kpc. Kosztami tymi na rzecz strony przeciwnej został obciążony pozwany, uznany przez Sąd Okręgowy za przerywającego spór co do zasady.

Apelację od tego orzeczenia złożyła strona pozwana, obejmując jej zakresem punkty I i III jego sentencji.

We wniosku środka odwoławczego postulowała w pierwszej kolejności zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania obydwie instancje. Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie uchylecia go i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, w sposób mający dla treści rozstrzygnięcia objętego kontrolą instancyjną istotne znaczenie, a to :

a/ art. 328 §2 kpc wobec nie wyjaśnienia w pisemnych motywach orzeczenia jego przyczyn, w sposób pozwalający na dokonanie przez Sąd II instancji takiej kontroli,

b/ art. 98 kpc jako następstwa uznania skarżącego za stronę przerywającą spór i niezasadne nałożenie na niego obowiązku zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu,

- naruszenia prawa materialnego pod postacią nieprawidłowego zastosowania :

1/ art. 31 a ust. 1 ustawy Prawo prasowe wobec wyrażenia wadliwej oceny, że powołanie przez powódkę w tekście sprostowania, które apelujący został zobowiązany opublikować, wprost fragmentu spornego materiału, spełnia kryterium rzeczowości o którym mowa w tej normie,

2/ art. 31a ust. 6 ustawy jako konsekwencji nie uwzględnienia, iż tekst sprostowania, którego domaga się spółka, spełnia wskazane w tej normie wymaganie w zakresie jego rozmiaru mimo, że dopuszczalne ramy jego objętości przekracza,

3/ art. 32 ust. 5 w zw z art. 31 a ust. 1 w zw z art. 31 a ust. 6 i 33 ust. 1 ustawy, wobec nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd I instancji, że redaktor naczelny „(...) był zobowiązany do opublikowania sprostowania o treści przygotowanej przez

stronne powodową gdyż , jak niezasadnie uznał, tekst ten , gdy chodzi o brzmienie i formę, mieścił się w granicach wyznaczonych przez art. 31 a Prawa prasowego,

4/ art. 32 ust. 4 ustawy , jako następstwa nakazania pozwanemu publikacji pierwszego akapitu sprostowania na stronie internetowej (...), w dziale „ Region „, przez okres nie krótszy niż 3 dni , u góry strony pod nagłówkiem „ Region” , a na podstronie serwisu dalszej , pełnej części sprostowania,

5/ art. 31 a ust. 3 ustawy wobec przyjęcia , że powódka skutecznie zmodyfikowała tekst sprostowania [formułując żądanie pozwu] podczas gdy jest to możliwe jedynie podczas biegu 21 dniowego terminu o charakterze prekluzyjnym , wskazanym w tym przepisie i to tylko o tyle o ile żądająca sprostowania dostarczyłaby podczas redaktorowi naczelnemu , podczas jego biegu , zmodyfikowany tekst.

Odpowiadając na apelację powódka domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy redaktora naczelnego „(...) jest uzasadniony , prowadząc do zmiany zaskarżonego nim orzeczenia Sądu Okręgowego w sposób wskazany w treści punktu 2 sentencji rozstrzygnięcia Sądu II instancji.

Przed przejściem do merytorycznej weryfikacji zarzutów na których opiera się jego konstrukcja wskazać należy , że orzeczenie z dnia 28 lutego 2019 r dotknięte jest oczywistą niedokładnością w zakresie określenia strony biernej sporu, którą Sąd Apelacyjny sprostował z urzędu w punkcie 1 wydanego przez siebie orzeczenia , na podstawie art. 350 §3 kpc.

Niedokładność ta polega na nieoprawnym wskazaniu , iż podmiotem pozwanym jest „ J. S. , Redaktor Naczelny (...)

Zgodnie z przepisami ustawy prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984r [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 1914] w tym w szczególności jej art. 32 ust. 1 , obowiązany do publikacji sprostowania materiału prasowego jest redaktor naczelny publikatora , bez względu na to kto personalnie pełni tę funkcję. W warunkach niezasadnej odmowy tegoż także on jest adresatem roszczenia o taką publikację , na podstawie orzeczenia Sądu, dla którego podstawą jest norma art. 39 ust. 1 ustawy.

Wobec tego Sąd II instancji usunął tę niedokładność poprzez pominięcie w oznaczeniu strony pozwanej tak w rubrum jak i tenorze orzeczenia Sądu I instancji personaliów aktualnego , na datę wydawania rozstrzygnięć przez Sądy obu instancji, redaktora naczelnego (...)

Przechodząc do oceny apelacji strony pozwanej Sąd II instancji nie podziela zarzutu procesowego naruszenia art. 328 §2 kpc.

Jak wynika z ukształtowanego i jednolitego , a probowanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

Tego rodzaju zasadniczymi wadami natury konstrukcyjnej motywy wyroku objętego kontrola instancyjną nie są dotknięte i na ich podstawie można stwierdzić na jakich podstawach faktycznych oraz w oparciu o jakie normy prawne Sąd Okręgowy dokonał oceny roszczenia powodowej spółki. Dane te są wystarczającymi do przeprowadzenia instancyjnej kontroli wyroku z 28 lutego 2019r.

Taka ocena wyklucza podzielenie omawianego zarzutu.

Drugi z zarzutów natury procesowej jest natomiast usprawiedliwiony dlatego, że warunkach wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego w następstwie którego powództwo (...) SA w K. zostało w całości oddalone, zmianie musiała ulec także ta część orzeczenia, w której rozstrzygnięto o kosztach procesu pomiędzy stronami.

W konsekwencji tej merytorycznej weryfikacji oceny żądania powódki, przyznanie na jej rzecz od skarżącego tych kosztów rzeczywiście okazało się pozostawiać w niezgodzie z normą art. 98 kpc.

Strona pozwana nie sformułowała innych zarzutów natury procesowej, w tym w szczególności tych wymierzonych w sposób dokonania przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oraz opartych na jej wnioskach ustaleń faktycznych doniosłych dla rozstrzygnięcia.

Wobec tego ustalenia te jako nienegowane przez skarżącą Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Przechodząc do oceny zarzutów materialnych i uznając je za usprawiedliwione w części, odeprzeć trzeba ten który dotyczy zastosowania przez Sąd I instancji art. 31 a ust. 3 ustawy, co miało być następstwem uznania, że powódka jest uprawniona w ramach żądania objętego pozwem do zmiany treści sprostowania w porównaniu z tą która wnioskowała wobec redaktora naczelnego.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że po złożeniu przez powódkę wniosku o sprostowanie w dniu 28 lipca 2017r, redaktor naczelny „ (...) wszczął postępowanie naprawcze, na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy, wskazując na przyczyny dla których publikacja sprostowania według wersji jego tekstu podanego we wniosku spółki nie jest możliwa.

Wbrew stanowisku skarżącego powódka nie była zobowiązana do dostosowywania się do tych wskazań i stosownie do nich modyfikowania przygotowanego pierwotnie tekstu ale [ponieważ się z tymi wytkniętymi nieprawidłowościami nie zgadzała, o czym świadczą późniejsze ponowienia wezwania o publikację sprostowania w niezmienionej w porównaniu z pierwotną wersją postaci redakcyjnej tegoż], mogła skutecznie złożyć żądanie publikacji do Sądu.

Uwagi redaktora naczelnego tytułu prasowego w ramach „ trybu naprawczego „ wdrożonego na podstawie art. 33 ust. 3 ustawy Prawo prasowe, nie mają dla żądającego sprostowania materiału prasowego wiążącego znaczenia. Natomiast w warunkach dostawiania do nich tekstu sprostowania jest on obowiązany do jego opublikowania w wersji zmodyfikowanej. Wówczas wyłączona jest możliwość ponownego sięgania do tej instytucji.

Formułując treść sprostowania w ramach żądania pozwu, żądający jego publikacji może tak ją ukształtować, że uwzględni [jak w rozstrzyganej sprawie] część zastrzeżeń prowadzącego postępowanie naprawcze. Wynikająca z tej [częściowej] modyfikacji różnica w brzmieniu żądania zawartego w pozwie i tego, które powodowa spółka zawarła w żądaniu publikacji sprostowania wyrażonym we wniosku z dnia 28 lipca 2017r nie jest sama w sobie podstawą do oddalenia powództwa, w oparciu o argument, iż nie została - odniesieniu do sprostowania o treści wskazanej w żądaniu pozwu, przeprowadzona procedura naprawcza o jakiej mowa w powołanej wyżej normie prawa prasowego.

Podzielić należy natomiast te zarzuty materialne, w ramach których skarżący redaktor naczelny podnosi naruszenie przez wydanie kontrolowanego instancyjnie wyroku art. 31 a ust. 1 oraz 32 ust. 4 ustawy Prawo prasowe, chociaż przede wszystkim nie z przyczyn, które powołuje autor apelacji.

Przypomnieć na wstępie ich oceny należy, że zgodnie z treścią żądania pozwu powódka domagała się opublikowania tego samego tekstu sprostowania prasowego w dwóch różnych publikatorach. W dzienniku „ (...) „ [w jej wydaniu drukowanym] oraz na stronie internetowej pod nazwą „ (...) „

Nie może budzić wątpliwości, iż normy art. 31 a ust. 1 oraz 32 ust. 1 pkt 1-4 ustawy jednoznacznie wskazują, że sprostowanie musi odnosić się zarówno do zindywidualizowanego materiału prasowego, który ma podlegać tego rodzaju korekcie ale również do ściśle oznaczonego publikatora za którego pośrednictwem został rozpowszechniony.

Wyklucza to stronie redaktora naczelnego obowiązek opublikowania tego samego tekstu sprostowania w każdym z publikatorów wskazywanych przez postulującego jego dokonanie , szczególnie gdy obydwaj materiały prasowe różnią się między sobą , [choćby w niewielkim zakresie] a tak jest w rozstrzyganej sprawie.

W wydaniu drukowanym „(...)„, z dnia 25 lipca 2017r publikacja redaktora P. O. nosi tytuł „(...)„

Materiał zamieszczony na stronie internetowej „(...) „ został zatytułowany inaczej , nawiązując do nazwy powodowej spółki , a mianowicie (...).

Ponadto oba teksty nie są identyczne. Występują pomiędzy nimi różnice zarówno w zakresie układu redakcyjnego , wykorzystania materiałów zdjęciowych ale także w odniesieniu samej treści ich obu.

W części wstępnej materiału w wersji internetowej wskazane jest gdzie potencjalnie przeniosą się przedsiębiorcy w warunkach braku szybkiej możliwości inwestowania [na terenach zagospodarowywanych przez powódkę] , podczas w wersji papierowej tego fragmentu brak / por k. 10 i 11 akt /

Tego rodzaju różnice powodowały , że powódka nie była uprawnioną do skutecznego domagania się publikacji jednego tekstu sprostowania w tych obu publikatorach. Jest to ocena tym bardziej usprawiedliwiona, gdy weźmie się pod uwagę , że jego brzmienie odwołuje się wprost , posługując użytym tam tytułem , [tylko] do publikacji w wersji tradycyjnej „(...)„

Dodatkowym argumentem za jej trafnością jest okoliczność , że w treści sprostowania , którego publikacji powódka domagała się wobec pozwanego w pierwszym z wniosków z 28 lipca 2017r / por. k. 18 i 19 akt / i na którego brzmienie w dalszej korespondencji stron w ramach wdrożonego przez niego „ postępowania naprawczego „ , konsekwentnie się powoływała , wskazywała jedynie , jako na miejsca publikacji/ poza wydaniem papierowym „ (...)„ „ strony internetowej jej wydawcy „ nie identyfikując ich.

Zatem oznaczenie [po raz pierwszy dokonana identyfikacja] jej jako strony internetowej „ (...) „ dopiero w żądaniu pozwu , stanowi tego rodzaju modyfikację treści sprostowania , która jest w świetle wskazanych przepisów prawa prasowego a także art. 39 ust. 1 pr. pras. niedopuszczalna. Tym bardziej Sąd nie był uprawnionym , w zakresie uznanej przez utrwalone orzecznictwo sądowe kompetencji wprowadzania redakcyjnych i stylistycznych zmian do tekstu sprostowania objętego żądaniem publikacyjnym opartym na art. 39 ust. 1 ustawy, ocenić , że postulat opublikowania sprostowania w obu publikatorach był, w ostatecznym wyniku, usprawiedliwiony.

W konsekwencji uznać należy , iż nakazanie publikacji tego sprostowania przez Sąd Okręgowy , w zakresie oznaczonym w zaskarżonym wyroku na stronie internetowej(...)„ nastąpiło w warunkach naruszenia wskazanych przepisów materialnych.

Na marginesie należy wskazać , że taka ocena czyni zbędnym przeprowadzanie oceny sformułowanego także przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 32 ust. 4 prawa prasowego, którego upatrywał w niepoprawnym określeniu sposobu publikacji w ramach strony internetowej.

Oceniając natomiast żądanie (...) SA w odniesieniu do tekstu , który ukazał się w wydaniu papierowym ” (...)z dnia 25 lipca 2017r pod tytułem „ (...) „ , przez pryzmat postawionego przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 31 a/ ust. 1 ustawy , wobec braku rzeczowości sprostowania i ust. 6 tej normy , jako następstwa nie uwzględnienia , iż postulowany tekst w porównaniu z informacjami , które ma korygować wykracza poza ramy objętościowe dopuszczonego przez prawo prasowe sprostowania , uznając te zarzuty za zasadne , żądanie powódki znalazło uznać za podlegające oddaleniu , także w odniesieniu do jego publikacji w wydaniu tradycyjnym .

Porównanie tekstu wnioskowanego sprostowania z odnośnymi fragmentami materiału prasowego P. O. w pierwszym rzędzie wskazuje , że w istocie żądanie powódki dotyczy trzech sprostowań , skoro odnosi się ono do trzech grup faktów powołanych przez autora artykułu pt. (...)

Pierwsza wskazuje , że „ cały projekt opiewa na 2 mld zł „

Ma racje powódka i trafnie weryfikuje to sformułowanie Sąd I instancji jako takie , które dotyczy okoliczności faktycznej , poddaje się kryterium „ prawdy i fałszu” ,a zatem może podlegać sprostowaniu.

Taka jego ocena prima facie mogłaby prowadzić do wniosku ,że żądanie spółki w odniesieniu do tej części materiału prasowego jest usprawiedliwione.

Tak jednak nie jest albowiem wnioskowanej sprostowanie, gdy chodzi o jego rozmiar , wykracza poza ramy dopuszczone przez normę art. 31 a/ ust. 6 ustawy. Informacja prostowana obejmuje jedno zdanie podczas gdy mające ją modyfikować sprostowanie o treści „ nie jest prawda , że „ projekt opiewa na 2 mld zł „ . Według aktualnych cen , w związku z rezygnacją z modelu w 100 % właścicielskiego , całkowity koszt jego realizacji wynosi 5, 59 mld zł , w tym koszty do poniesienia przez stronę publiczną – o, 87 mld zł „ wielokrotnie przekracza granice dwukrotności objętości fragmentu materiału prasowego o których mowa w tym przepisie.

Z tej przyczyny w tej części żądanie powódki podlegało oddaleniu. Trzeba przy tym zaakcentować , że Sąd II instancji , w ramach wskazanej wyżej kompetencji do wprowadzania zmian gramatycznych , reakeyjnych i stylistycznych do treści wnioskowanego sprostowania , będąc związany norma art. 321 §1 kpc , nie był uprawniony do takiej modyfikacji treści tego fragmentu sprostowania aby dostosować go do ram objętościowych dopuszczonych przez prawo.

Niezasadne jest , niezasadnie uwzględnione przez Sąd I instancji, żądanie powódki ujęte w punkcie 2 tak żądania pozwu jaki i w punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku.

Stosowny fragment tekstu P. O. brzmi :

”Ale firm nie widać . W 2015r głośno było , że na terenie (...)może powstać fabryka (...). Indyjscy właściciele wybrali jednak Słowację. Jeśli spółka nie zintensyfikuje działań to starci kolejnych inwestorów” .

Wnioskowana treść sportowania tego fragmentu tekstu nie ma charakteru rzeczowego czyli odnoszącego się merytorycznie do przedmiotu wypowiedzi autora , z ta wypowiedzią funkcjonalnie związanego, a przy tym adekwatnego tematycznie do materii w niej poruszonej.

P. O. nie stwierdził w publikacji , że powódka utraciła ofertę „(...) „ . Wskazał jedynie na uprzednie pogłoski o możliwym zainwestowaniu przez właścicieli tej marki na terenach zarządzanych przez powódkę spółkę , które jednak się nie potwierdziły sprawdziły [bo właściciele ci wybrali na miejsce swojego przedsięwzięcia Słowację.] Nie twierdził też , że powódka utraciła inwestorów.

W dalszej części tego fragmentu artykułu zawarł jedynie swoje przypuszczenie , prognozę , a zatem ocenę co do nastąpienia przyszłych i niepewnych zdarzeń , zgodnie z którą, przy braku intensyfikacji działań spółka straci kolejnych inwestorów. Tego stwierdzenia , mającego charakter przypuszczenia , jako nie odnoszącego się do faktów nie da się zweryfikować za pośrednictwem kryterium prawdy i fałszu , co wyklucza jego sprostowanie.

Roszczenie powódki nie może zostać uwzględnione także w odniesieniu do tej części postulowanego sprostowania , które obejmować ma , zdaniem skarżącej , wskazanie w artykule , iż „ spółka zamierza pozyskać wszystkie 709 działek „ w sposób przez nią wskazany w żądaniu sprostowującym.

Po pierwsze dlatego , że gdy skonfrontować tę część jej żądania z adekwatną częścią materiału prasowego z 25 lipca 2017r to okazuje się , że takiej , jak kwestionowana przez spółkę informacji , autor w swoim artykule nie zawarł.

Jak wynika z jego treści , po fragmencie , w którzy P. O. powołuje część wypowiedzi prezesa zarządu powódki A. P. , na temat tego jakie grunty spółka przejmie w roku bieżącym [2017r] jaka ich powierzchnią do tej pory dysponuje i jaka jeszcze będzie przez nią przejęta , autor wskazuje , że „ większość z 709 działek należy do Skarbu Państwa „

Nie ma w tym stwierdzeniu nawet sugestii z jego strony , że wszystkie spółka ma przejąć. Poprzestaje jedynie na stwierdzeniu faktu.

Zatem postulowana przez powódkę treść sprostowania tego fragmentu artykułu nie ma charakteru rzeczowego. Rozmija się ona z wypowiedzą autora materiału prasowego, nie będąc z nią merytorycznie sprzężona. Można nawet stwierdzić , że to rozminięcie się czyni te część wnioskowanego sprostowania wypowiedzią nie związaną z tematem poruszonym w tej części publikacji.

Skoro treść żadnej z [samodzielnych] części wnioskowanego sprostowania materiału prasowego zatytułowanego „ (...) , opublikowanego w papierowym wydaniu „ (...) „ w dniu 25 lipca 2017r z przyczyn wyżej podanych, nie spełnia wymagań ustawowych , opisanych przez przepisy prawa prasowego do tego aby nakazać stronie pozwanej jego publikację , Sąd Apelacyjny podzielając wniosek środka odwoławczego , zmienił zaskarżone orzeczenie i powództwo w całości oddalił, na podstawie art. 386 §1 kpc w zw z art. 31a/ ust 1 oraz 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 Prawo prasowe [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 1914].

Podstawą orzeczenia o kosztach procesu była norma art. 98 §1 i 3 kpc oraz 99 kpc i wynikająca z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu , zasada odpowiedzialności za wyniki sprawy.

Ich kwota należna wygrywającemu pozwanemu , ograniczając się do wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika będącego radcą prawnym, została ustalona na podstawie §8 ust. 1 pkt 2 Oporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265]

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego , Sąd II instancji orzekł na podstawie tych samych przepisów procesowych w zw. z brzmieniem art. 108 §1 i 391 §1 kpc.

Na kwotę należną pozwanemu od przegrywającej powódki, złożyły się wniesiona opłata od apelacji oraz wynagrodzenie radcy prawnego , ustalone na podstawie §8 ust. 1 pkt 2 w zw z §10 ust. 1 pkt 2 powołanego wyżej Rozporządzenia.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Józef Wąsik SSA Marek Boniecki